



Medytacja marzec 2016

Ojciec Kolbe: człowiek, który podejmuje troskę

Kontynuujemy naszą podróż po drodze zaproponowanej przez Jubileusz Miłosierdzia i zatrzymujemy się przy trzecim uczynku: „**nagich przyodziać**”. Biblia proponuje postawę współczucia w odniesieniu do nagości: „szat swoich użyż nagim!” (Tb 4,16): to jedno z zaleceń, które Tobiasz z większym naciskiem przekazuje swojemu synowi Tobiaszowi. Aby udać się w podróż, Tobiasz musi nauczyć się dawać jałmużnę, musi nauczyć się sztuki współdzielenia. W biblijnym języku jałmużna nie jest, jak sobie wyobrażamy, gestem życzliwości dla kogoś, kto jest w sytuacji potrzeby, ale jest postawą miłosierdzia, poprzez którą chce się wyrazić pełną relację, głębokie zrozumienie, wielkoduszną i bezwarunkową komuniją z Bożym stworzeniem, które spotyka się na drodze życia.

Pismo św. Wychwala tego, kto „przyodziewa nagiego” (Ez 18,16) i uznaje w tym akcie prawdziwy post: „**Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: nagiego, którego ujrzysz, przyodziać**” (Iz 58,6-7). Na Sądzie Ostatecznym takie działanie jest zakwalifikowane jako uczynek miłosierdzia, bo właśnie z miłosierdzia i miłości będziemy sądzeni: „byłem nagi, a przyodzialiście Mnie” (Mt 25,36). Sąd Ostateczny, według Mateusza, polega na miłosierdziu okazanym względem najbardziej potrzebujących. W przypowieści o Dobrym Samarytaninie (Łk 10,25-37) jest wskazany szacunek i troska, jaką chrześcijanie powinni mieć dla ciała, szczególnie tego, kto został doprowadzony do nagości i cierpi.

Ludzki akt przyodziania tego, kto jest nagi opiera się w Biblii na pierwotnym geście samego Boga, który okrywa ludzką nagość, przygotowując szaty i następnie ubierając Adama i Ewę po ich wykroczeniu: „**Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich**” (Rdz 3,21). Oni ujrzą się przywróceniu w ich godności, zobaczą swoją kruchość otoczoną **Bożym Miłosierdziem, swoje ograniczenia zabezpieczone i okryte**. Przyodziać tego, kto jest nagi, wiąże się z podjęciem troski o jego ciało, ale wiąże się też z podjęciem troski o jego duszę, skoro szata chroni wewnątrz i podkreśla, że człowiek ma wewnątrz, które potrzebuje strzeżenia i opieki.

O Ojcu Kolbem, człowieku, który podejmuje troskę o innych, Warren P. Green¹ e Daniel L. Schlafly² twierdzą: „Wielu świadków oświadczyło, że jesienią/zimą 1939/1940 roku Ojciec Kolbe zdołał dać pomoc wielu potrzebującym bez patrzenia, czy chodzi o chrześcijan czy o Żydów...”. W Niepokalanowie, podczas wojny, zostało przyjętych 3.500 osób, w tym 1.500 Żydów. Pierwsze przybycie Żydów do Niepokalanowa miało miejsce w dniu 12 grudnia 1939 roku.

 Misjonarki
Niepokalanej ojca Kolbego

Harmęże, ul. Franciszkańska 13 32 – 600 Oświęcim
Tel. 0048 33 844 43 47 Fax 0048 33 844 43 48
www.kolbemission.org/pl celakolbe@kolbemission.org

¹ Redaktor katolickich wydawnictw St Louis for Holocaust Studies.

² Żyd z St Louis University.

Ojciec Kolbe, przełożony klasztoru, z sercem franciszkanina przyjmował wszystkich nieszczęśliwych i współdzielił z nimi to wszystko, co było możliwe. Z wielką miłością traktował uciekinierów i Żydów. Pożywienie dla Żydów – jak dla wszystkich w klasztorze – było proste, ale troskliwie przygotowane i w ilości wystarczającej na śniadanie, obiad i kolację. Ponadto chorzy Żydzi otrzymywali specjalne porcje, stosownie do niedyspozycji, na jaką cierpieli.

Brat Hieronim (zmarł w dniu 4 sierpnia 2001 roku) i brat Juwentyn (zmarł w dniu 27 lipca 1997 roku) wspominają te instrukcje Ojca Maksymiliana: „Powinniśmy zrobić wszystko, aby ulżyć niewolę tych biedaków, wyrwanych z gniazda ich rodzin i pozbawionych wszystkiego, co najkonieczniejsze. Powinniśmy zatroszczyć się o naszych rodaków (...). Nie może być różnicy z powodu religii albo rasy. Wszyscy są Polakami, łącznie z Żydami”. „Dla każdego Ojciec Maksymilian miał słowo pociechy, pochylał się nad każdą osobą, która płakała, aby ulżyć w trudnym położeniu wysiedlonego. **My bracia, pociągnięci przez jego świadectwo, współdzieliliśmy z nimi pożywienie, opał i odzienie.**

„Ojciec Maksymilianie – powiedziała pani Zając, przedstawicielka Żydów, którzy schronili się w Niepokalanowie – nasze życie zostało zniszczone przez inwazję. Zostaliśmy wyrzuceni z naszych domów i poprowadzeni siłą na wygnanie. Dla nas było niemożliwe celebrowanie Święta Światła³. Mimo iż musieliśmy zrezygnować ze święta Hanukkah, teraz nasze dzieci mogą w końcu uczestniczyć w świętowaniu. Jest to przepiękne doświadczenie dla naszych maluchów. Zmuszone do opuszczenia ich domów i zabezpieczenia, jakie dawał im kontekst rodziny, były zmieszane i przestraszone. Ale **Ty, Ojciec Maksymilianie, razem ze swoimi braćmi, dałeś nam odczuć dom i przekazałeś nam poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Przydzialiście nas przyjęciem i godnością”.**

Wojenni więźniowie, bezdomni, sieroty, Żydzi wyrzuceni z każdego miejsca, czuli się w Niepokalanowie w końcu „jak w domu”. **Usunięci z życia, w nagości swojej bezsilności i nędzy, w upokorzeniu i pozbawieniu swojej godności, doświadczyli, jak pięknie jest żyć z braćmi, którzy o nich się zatroszczyli.** Ojciec Maksymilian ze swoimi braćmi nie organizował zbiórki pomocy, aby przekazać ubogim, raczej przyjął ich pod swój dach. W spotkaniu twarzą w twarz z ubogim pokazał nam konkretnie miłosierdzie i darmowość. Osoba przyjęta nie czuła się upokorzona, a raczej ośrodkiem relacji czułości i miłości, co jej przywróciło jej jedyność osoby, Bożego stworzenia.

Znane indyjskie przysłowie mówi tak: „Wszystko to, co nie jest podarowane, jest stracone”.

My jesteśmy bogaci tylko tym, co podarowaliśmy.

Angela Esposito MIPK

³ Święto Światła przypomina zwycięstwo nad antycznym tyranem Antiochem IV i oczyszczenie Świątyni.